

Prof. dr hab. Józef Koredczuk
Zakład Powszechnej Historii Państwa i Prawa
Instytut Historii Państwa i Prawa
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław, dnia 17 stycznia 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Jana Sobiecha pt. „*Ewolucja instytucji konfiskaty i przepadku w polskim prawie karnym do 1990 r.*”, napisanej pod kierunkiem dra hab. Sławomira Godka, prof. UKSW i dr hab. Magdaleny Błaszczyk (WPiA UW) – promotorzy właściwi oraz promotor pomocniczej dr Magdaleny Wilczek-Karczewskiej (UKSW), Warszawa 2021, ss. 495.

I. UWAGI OGÓLNE

Rozprawa doktorska mgra Jana Sobiecha pt. „*Ewolucja instytucji konfiskaty i przepadku w polskim prawie karnym do 1990 r.*” stanowi oryginalne opracowanie zagadnienia z zakresu historii prawa w Polsce. Dotyczy niezwykle ważnych instytucji prawnych mających wpływ na jedno z trzech najważniejszych dóbr dla człowieka – jakim oprócz życia i wolności – jest własność.

II. UWAGI SZCZEGÓŁOWE

1. Uwagi merytoryczne.

Na wstępie mam zastrzeżenia do tytułu recenzowanej rozprawy, który brzmi „*Ewolucja instytucji konfiskaty i przepadku w polskim prawie karnym do 1990 r.*”. Powinien on według mnie ewentualnie brzmieć „*Ewolucja instytucji konfiskaty i przepadku w polskim prawie do 1990 r. ze szczególnym uwzględnieniem prawa karnego*”. Nie każdy bowiem przykład konfiskaty podawany przez Autora wynika z prawa karnego. Na przykład groźba konfiskaty przewożonych przez kupców towarów, jeśli nie poruszali się oni wyznaczoną trasą między Toruniem a Krakowem (s. 34) mimo, że miała charakter sankcji karnej to wynikała z prawa handlowego a nie karnego. Podobnie pisząc o przepadku w Polsce Ludowej na przełomie lat 50. i 60. XX w. – jak zaznacza sam Autor – odwołuje się do szeregu ustaw o

charakterze gospodarczym i administracyjnym (s. 353-355), czy też podobnych wydanych w latach 80. (s. 416-418). Pamiętajmy o tym, że sankcją karną posługują się nie tylko przepisy prawa karnego, lecz także inne gałęzie prawa (np. cywilne, skarbowe).

Recenzowana rozprawa składa się z czterech rozdziałów chronologicznie i ustrojowo-prawnie wyodrębnionych. Zawiera ponadto tradycyjnie „Wstęp” i „Zakończenie” oraz szeroko pojmowaną „Bibliografię” i „Wykaz skrótów”. Systematyka pracy jest bardzo trafna, przejrzysta i szczegółowa.

Uważam, że Autor nie w pełni wyjaśnił podstawowe pojęcia terminologiczne swojej rozprawy. Wprawdzie w punkcie 2 „Wstępu” pisze o istocie i funkcjach przypadku oraz konfiskaty, ale czyni to z punktu widzenia wyłącznie współczesnego prawa karnego. Jak wskazują daty wydania przywoływanych publikacji, często regulacji prawnych wydanych po cezurze końcowej rozprawy Doktoranta, czyli po roku 1990. Autor omawiając wspomniane pojęcia nie uwzględnił ich ewolucji, która powodowała, że istota i funkcje wspomnianych instytucji także na przestrzeni dziejów się zmieniały. Ponadto uczynił to głównie w odniesieniu do przypadku, zapominając trochę o konfiskacie, a przecież do 1918 r. odgrywała ona w prawie polskim bardzo dużą rolę. Nie wiadomo również czy takie same funkcje, jakie przypisuje przypadkowi przypisuje także do konfiskaty?

W rozprawie brakuje, według mnie, rozdziału w którym Autor jednak trochę szerzej niż we wspomnianym powyżej punkcie 2, przedstawiłby w ujęciu ewolucyjnym i ogólnie:

1) Odnośnie do konfiskaty i przypadku:

- definicję konfiskaty i przypadku. I to nie językową (s. 11), lecz prawniczą np. w oparciu o „Leksykon prawa karnego – część ogólna. 100 podstawowych pojęć”, P. Daniluk, P. Gensikowski, H. Kuczyńska, J. Kulesza, M. Kulik, M. Leciak, Warszawa 2018,
- brak jednolitej terminologii,
- podstawowe różnice między konfiskatą a przypadkiem,
- stosunek tych środków do innych środków karnych i prawa własności,
- stosunek tych środków do popełnionego czynu zabronionego,
- jaką rolę pełniły one w ramach polityki karnej państwa (czy były środkiem prewencji czy nie),
- jak odnosiły się one do kwestii ochrony praw osób trzecich,
- jak odnosiły się te środki do zasad konstytucyjnych obowiązujących w danym czasie;

2) Odnośnie do konfiskaty:

- jaką rolę pełniła konfiskata (środka represyjnego czy instrumentu wpływów finansowych do Skarbu Państwa);

3) Odnośnie do przypadku:

- charakter przypadku (zapobiegawczy czy represyjny, symboliczno-moralny, jednolity czy mieszany),
- jakim środkiem karnym był on (karą dodatkową czy środkiem zabezpieczającym, środkiem samoistnym czy niesamoistnym, wychowawczym),
- czy był środkiem karnym czy administracyjnym,
- jakie przedmioty i należące do kogo mogły być objęte przypadkiem,
- kiedy miał charakter obligatoryjny a kiedy nie.

Powyższe wyliczenie ma jedynie charakter przykładowy. Autor pisząc o konfiskacie czy przypadku zwraca niekiedy uwagę na podane kwestie, ale tylko odnośnie do regulacji prawnej o której w danym momencie pisze.

Autor we „Wstępie” zastrzega, że ze względu na szerokie ramy historyczne poza zakresem głównych Jego rozważań pozostanie prawo karne wojskowe oraz prawo karne skarbowe (s. 9), gdy tymczasem w rozdziale I Jego rozprawy znajdujemy obszerny punkt 3 (s. 79-91) zatytułowany „Konfiskata na ziemiach polskich w prawie ziemskim wojskowym”, w rozdziale III punkt 4.2. zatytułowany „Przypadek w prawie karnym skarbowym oraz wojskowym”, zaś w rozdziale IV poświęconym konfiskacie i przypadkowi w Polsce Ludowej punkt 1.2. zatytułowany „Prawo karne wojskowe”. Uważam ponadto, że wzmianka o tym, iż prawo wojskowe stanowiło swoiste *lex specialis* prawa ziemskiego w Koronie (s. 84), jako istotna dla dywagacji Autora powinna się znaleźć we „Wstępie”.

Ponadto Doktorant mimo, że w tytule rozprawy określił, że Jego rozprawa będzie dotyczyć konfiskaty i przypadku w prawie polskim tymczasem już w pierwszym merytorycznym rozdziale, na dodatek w punkcie zatytułowanym „Konfiskata na ziemiach polskich do 1320 r.” czyni w tym zakresie uwagi porównawcze do regulacji zawartych w prawie ruskim (Ruskiej Prawdzie) [s. 17-19]. Czyżby miała to być zapowiedź, że Autor będzie czynił w swojej rozprawie porównania do regulacji dotyczących konfiskaty i przypadku w prawie w innych państwach (np. angielskim, co mogłoby być bardzo ciekawe)? Niestety nie, lecz w kontekście całości rozprawy Autora wspomniane rozważania należy uznać jako przejaw wyraźnej „słabości naukowej” Autora do Rosji. Wystarczy popatrzeć na to ile uwagi i na jakim poziomie poświęcił Autor konfiskacie w zaborze rosyjskim. Potwierdzeniem tego jest chociażby liczba archiwaliów, ukazów i manifestów carskich (s. 429-431), które wykorzystał Autor w rozprawie. Tak na marginesie rozważania te, dotyczące

konfiskaty w zaborze rosyjskim oceniam bardzo wysoko. Natomiast wspomniany fragment dotyczący konfiskaty w prawie ruskim przeniósłbym do rozważań Autora poprzedzających kwestię konfiskaty w statutach litewskich. Na Litwie bowiem Ruska Prawda przynajmniej obowiązywała.

Rozważania o konfiskacie w prawodawstwie mazowieckim (s. 77-78), które istotnie do połowy XVI w. różniło się od prawa koronnego dałbym jednak przed rozważaniami Autora dotyczącymi konfiskaty w statutach litewskich. Mazowsze stanowiło naturalne połączenie między Koroną a Litwą i podobną swoistą rolę odgrywało także prawo mazowieckie.

Pisząc o konfiskacie w prawie miejskim i wiejskim (pkt 4 rozdz. I) Autor całkowicie pominął kwestię konfiskaty majątku orzekaną w procesach o czary. Wprawdzie procesów o czary w Polsce nie było tyle ile w innych krajach, ale jednak miały miejsce.

Wyjątkowy charakter, według mnie, ma rozdział II rozprawy poświęcony „Konfiskacie i przepadkowi na ziemiach polskich podczas zaborów”, szczególnie pod panowaniem rosyjskim. Nie jest to przypadek, lecz wynika ze znaczenia wspomnianych instytucji w polityce władz rosyjskich wobec ludności polskiej i ich własności w latach 1772-1914. Funkcje represyjne konfiskaty w tym przypadku ściśle łączyły się z funkcjami politycznymi, gdzie niejednokrotnie określone zarzuty karne, które można było postawić danym osobom służyły jedynie za pretekst, by orzec wobec nich konfiskatę majątku. A niekiedy jedynym zarzutem wobec nich, jaki można było im postawić było to, że po prostu byli Polakami. Rozpoczyna te rozważania Autor od polityki władz rosyjskich w stosunku do ludności ziem polskich utraconych po pierwszym rozbiórce. W związku z tym, że były to ziemie na których stosunkowo mało mieszkało Polaków, dlatego też ich dzieje nie są za bardzo znane mimo, że są interesujące. Dowodem na to mogą być rozważania Autora o tzw. Płakacie (s. 140-142). Instrumentalna rola konfiskaty w polityce władz rosyjskich wobec Polaków niestety będzie wzrastać, szczególnie po upadku powstania listopadowego i styczniowego, co doskonale wykazał Autor w rozprawie.

W Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego bardziej niż funkcję represyjną konfiskata pełniła funkcję polityczną, będąc na przykład jednym z instrumentów zmiany stosunków własnościowych (s. 208 i 212-213). Warto zwrócić uwagę, że również pisząc o konfiskacie w Polsce Ludowej na przełomie lat 40. i 50. XX w. przywołuje Autor wypowiedź, że pełniła ona rolę narzędzia ekonomicznego osłabienia klasy średniej. Jak widzimy także i wtedy stawiano na sprawdzone i skuteczne wzorce rosyjskie.

Pisząc o konfiskacie w Polsce międzywojennej w okresie przed wydaniem kodeksu karnego z 1932 r. Doktorant w ślad za Aleksandrem Mogilnickim podaje, że ustawodawstwo karne było niedostosowane do realiów życia społeczno-ekonomicznego, co nie pozostawało bez wpływu na stosowanie w praktyce konfiskaty i przepadku w tym okresie (s. 260). Na kanwie ustaleń Autora można pokusić się o konkluzję, że stosowanie konfiskaty jako instrumentu prawa karnego najczęściej miało zastosowanie do osób niedostosowanych ekonomicznie do niej (czyli w odniesieniu do których nie za bardzo było co konfiskować, ponieważ nie mieli na ogół żadnego majątku). Natomiast, gdy stosowano ją do osób dostosowanych ekonomicznie (takich, które posiadały jakikolwiek majątek), to najczęściej stosowano ją jako narzędzie walki politycznej.

O polityczno-ekonomicznych następstwach konfiskaty mogliśmy się między innymi przekonać czytając o „Problemie restytucji mienia pozaborowego w Polsce” międzywojennej (pkt 2 rozdz. III). Autor w punkcie tym ukazał jak trudna jest realizacja sprawiedliwości naprawczej wobec tych, którzy przed laty utracili cały niekiedy dorobek życia. Jak trudny jest to, biorąc pod uwagę ograniczone na ogół możliwości ekonomiczne państwa problem do rozstrzygnięcia przekonały się zwłaszcza władze II Rzeczypospolitej. Wprawdzie Autor zastrzegł, że „poza zakresem [jego – J.K.] zainteresowania pozostaną jednak rozważania dotyczące funkcjonowania konfiskaty i przepadku w okresie II wojny światowej pod reżimem obcych porządków prawnych (niemieckiego i radzieckiego)” [s. 5], to jednak na zasadzie analogii szkoda, że przynajmniej nie zasygnalizował tym razem w rozdziale czwartym problemu odszkodowań z nimi związanych, który co jakiś czas pojawia się w polityce władz polskich. A przez przedstawicieli mniejszości żydowskiej jest non stop podnoszony.

Na podkreślenie zasługują także rozważania Autora dotyczące „Konfiskaty i przepadku w Polsce Ludowej” (rozdział IV), biorąc pod uwagę nową rolę jaką odgrywało prawo karne oraz nowe podejście do prawa własności jakie miało miejsce w państwie socjalistycznym. Ciekawe są ustalenia Doktoranta, że mimo kontestowania w tym czasie kodeksu karnego z 1932 r. wielokrotnie wracano do rozwiązań w nim przyjętych przy okazji nowych powojennych regulacji dotyczących konfiskaty i przepadku (s. 363 i 391). Co jest potwierdzeniem tezy, że po „odpolitycznieniu” konfiskaty przepisy jej dotyczące w tym kodeksie nie były takie złe jak je powszechnie przedstawiano.

Na podkreślenie zasługuje również we wspomnianym rozdziale ukazywanie przez Autora poglądów przedstawicieli doktryny i ich krytyczna analiza, a także liczne odwołania do judykatury. Rozdział ten pod tym względem ma najbardziej dogmatyczny, karnistyczny

charakter odpowiadający tytułowi rozprawy doktorskiej a rozważania Autora pod względem merytorycznym nie ustępują specjalistom z zakresu prawa karnego.

Zdaniem Autora – aczkolwiek jest to ocenne – udało mu się zweryfikować pozytywnie postawione w pracy cele i powiązane z nimi hipotezy badawcze (s. 423). Było to możliwe dzięki oryginalnej koncepcji pracy polegającej na przyjęciu dla każdego rozdziału rozprawy odrębnej hipotezy badawczej przy zachowaniu jednolitego, głównego celu recenzowanej pracy doktorskiej jakim było ukazanie zmian, jakie dokonały się w polskim prawie w zakresie obu badanych instytucji, tj. konfiskaty i przepadku. Przyjęcie takich założeń spowodowało, że każdy rozdział jego rozprawy charakteryzuje się odmienną i właściwie dobraną metodologią, co z natury rzeczy było konieczne.

Pisząc o okresie poprzedzającym likwidację konfiskaty w prawie polskim Autor przywołuje wypowiedź Barbary Kunickiej-Michalskiej, że była ona przeżytkiem epoki feudalnej (s. 420). Duchy lubią jednak czasami ożywać. Przykładem mogą być pomysły ustawodawcze niektórych polityków „w gorącej wodzie kąpanych” próbujących przywrócić współcześnie wspomnianą instytucję do życia. Gdyż jak wskazano jej zniesienie nie do końca było przemyślane i zostało dokonane pod naciskiem doktryny i społeczeństwa (s. 421). Pomysły te być może biorą się stąd, że ich autorzy myślą, że konfiskata jest uniwersalnym lekiem na bolączki obecnego wymiaru sprawiedliwości (np. wzrastającą liczbę przestępstw skarbowych, czy przeciwko mieniu).

Czasami przydałoby się choć krótkie wyjaśnienie niektórych terminów użytych w rozprawie, np. retentor (s. 91).

W wykazie „Aktów prawnych, projektów, druków i sprawozdań sejmowych” (s. 432-446) nie wiadomo według jakich zasad (kryteriów) umieścił Autor druki i sprawozdania sejmowe w tym wykazie.

Z uznaniem należy podkreślić oparcie przez Autora swojej pracy nie tylko na materiałach źródłowych drukowanych, ale także na źródłach archiwalnych (w sumie 30), należy to dziś do rzadkości. Uwagi Autora ich dotyczące zawarte w pracy świadczą o tym, jak wnikliwą, szczegółową kwerendę przeprowadził On. Autor musiał również uporać się z trudnościami interpretacyjnymi, jakie stwarzała treść analizowanych przez Niego dokumentów.

Mimo bardzo wąskiego, specjalistycznego przedmiotu rozprawy Autora, dotarł On do prawie 200 źródeł prawnych odnoszących się do konfiskaty i przepadku, 94 orzeczeń sądowych i 19 glos do nich oraz wykorzystał 667 różnych opracowań (komentarzy, źródeł drukowanych, wspomnień, pamiętników, kronik, dzienników, opracowań zwartych,

artykułów w czasopiśmie, artykułów prasowych i źródeł internetowych). Mimo pewnych wątpliwości co do systematyki „Bibliografii” przyjętej w rozprawie ilość zawartych w niej źródeł i opracowań pośrednio świadczy o szerokim zastosowaniu w praktyce (przynajmniej w przeszłości) oraz nieustającym znaczeniu omawianych przez Doktoranta instytucji prawnych, co potwierdza słuszność wyboru przez Niego tematu recenzowanej rozprawy.

2. Uwagi formalne.

Jak na tak obszerną pracę jest ich do prawdy niewiele, co świadczy o staranności jej Autora. Można tu jedynie przywołać:

- s. 4 w „Wykazie skrótów” – skrót OSPiKA powinien być po skrócie OSP, a skrót TK po skrócie SN. W „Wykazie skrótów” brakuje skrótu CPH (s. 18 p. 33).
- s. 39 w. 17 – jest „zapewnia”, powinno być „zapewniał”.
- s. 62 w. 8 – jest „w samym”, powinno być „w tym samym”.
- s. 96 w. 3 – jest „wraz karą”, powinno być „wraz z karą”.
- s. 100 w. 12 – jest „stronach”, powinno być „strojach”.
- s. 113 w. 14 – jest „nie utylitaryzmie”, powinno być „na utylitaryzmie”.
- s. 159 p. 685 – jest „Przygocki”, powinno być „Przygodzki”. To samo w wykazie na s. 475.
- s. 183 w. 5 od dołu – jest „skonfiskowano łącznie następującą liczbę osób”. Ludzi na szczęście się nie konfiskuje.
- s. 351 w. 8 – jest „kilu”, powinno być „kilku”.
- s. 432 – w odniesieniu do dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych brakuje daty jego wydania, tj. dnia 7 lutego 1919 r.
- s. 433 – jest podana bliżej nieokreślona uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 maja 1920 r. nie wiadomo czego dotycząca. Tym bardziej, że przywoływany Dziennik Ustaw jej nie przewiduje.
- s. 435 – rozporządzenie Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1927 r. powinno być po rozporządzeniu Prezydenta Rzeczy[pospolitej z dnia 8 listopada 1927 r.
- s. 441 – ustawa z dnia 18 czerwca 1959 r. powinna być po ustawie z dnia 17 czerwca 1959 r. (s. 442).
- s. 453 – Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, *Część ogólna*, Warszawa 1987 powinien być po Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1971.

- s. 454 – Makowski W., *Kodeks karny. Komentarz*, powinien być przez Makowski W., *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo...*
- s. 455 – *Kodeks kar głównych i poprawczych wydany w 1866 r. dla Królestwa Polskiego* powinien być po *Kodeks kar głównych i poprawczych*.
- s. 458-459 – *Projekt kodeksu karnego, Projekt kodeksu karnego. Część ogólna. Wprowadzenie i Projekt kodeksu karnego. Część szczególna. Wprowadzenie* powinny być przed *Projekt kodeksu karnego dla ziem polskich*.
- s. 460 – *Volumina Legum*, t. 10 powinna być po *Volumina Legum*, t. 9.
- s. 461 – Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie* i Andrejew I., *Wprowadzenie* powinny być przed Andrejew I., Lernell L., Sawicki J.
- s. 467 – Iwaszkiewicz J., *Wykaz dóbr skonfiskowanych...* powinien być przed Iwaszkiewicz J., Mościcki H.

III. WNIOSKI

Mimo wydawałoby się na wstępie karkołomnego pod względem naukowym przyjęcia przez Autora tematu rozprawy udało mu się osiągnąć zamierzone cele. Recenzowana rozprawa ukazuje bowiem przemiany prawa i praktyki w odniesieniu do jakże ważnych w prawie polskim instytucji jakimi są konfiskata i przepadek. Jak już bowiem zaznaczyłem na wstępie dotyczą one bowiem jednego z najważniejszych dla każdego człowieka dóbr prawnie chronionych, jakimi są: życie, wolność i własność.

Pomimo krytycznych uwag, które wyraziłem w niniejszej recenzji i które w przeważającej mierze mają charakter polemiczny – w recenzowanej rozprawie – Autorowi udało się ukazać nie tylko w prawie, ale również w praktyce znaczenie konfiskaty i przypadku, a ukazanie praktyki jest niekiedy trudniejsze od ukazania regulacji prawnych.

Reasumując, pragnę zwrócić uwagę na wysoki merytoryczny poziom naukowy rozprawy Doktoranta, którego rozprawę oceniam pozytywnie. W związku z powyższym uważam, że recenzowana rozprawa Pana Jana Sobiecha pod tytułem „*Ewolucja instytucji konfiskaty i przypadku w polskim prawie karnym do 1990 r.*”, spełnia określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595) i może być podstawą do podjęcia dalszych kroków w przewodzie doktorskim, dotyczącym Jej osoby.

Jożef Kordecki